N. 21.

WARSZAWA.

$\frac{13}{25}$ maja 1870 roku.

Wychodzi w każdą Środę.

Redakcja przy ulicy Niecałéj, 12.

Expedycja i Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa, Krakowskie-Przedmieście, 415.



ROK V.

OPŁATA:

Merkury:		rocz.	półr.	kwart.
w Warszawie	rub.	4	2	1
z przesyłką pocztą	„	5,20	2,60	1,30
Ekonomista i Merkury.				
w Warszawie		8	4	2
z przesyłką pocztą		10	5	2,50

Cena ogłoszeń: od wiersza lub za jego miejsce po kop. 5, albo ½ kop. za 5 liter.

MERKURY,

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY.

We Francji w upłynionym tygodniu uzupełnionym został gabine tprzez powołanie doń księcia Grammont i pp. Mège i Plichon. Nominacja pierwszego z nich na ministra spraw zagranicznych sprawiła w świecie politycznym pewne wrażenie, ponieważ uważano ją powszechnie za dowód ściślejszego niż dotąd zbliżenia się gabinetu tuileryjskiego do Austrji. Książe Grammont bowiem długoletni ambasador francuzki przy dworze wiedeńskim uchodzi słusznie za jednego z głównych zwolenników przymierza austro-francuzkiego. Życzliwości swojéj dla Austrji dał dowody podczas wojny r. 1866, to też prasa austrjacka nie tai wcale zadowolenia z nominacji księcia, ostrzega jednak by z niéj zbyt daleko sięgających nie wyprowadzać wniosków i ma pod tym względem podobno słuszność, gdyż powołanie jego na ministra spraw zagranicznych przedewszytkiem innćm zapowiadać się zdaje, że odtąd cesarz Napoleon na politykę zagraniczną bezpośredni znowu osobiście wywierać będzie wpływ. Minister stojący po za obrębem sfer parlamentarnych, jakim jest książe Grammont, łatwiéj zgodzić się może na osobistą inicjatywę cesarza niż którykolwiek z członków izby, obowiązany do przestrzegania w polityce zagranicznéj programu stronnictwa swego. Kombinacja zaś zapewniająca cesarzowi bezpośredni wpływ na kierunek polityki konieczną jest, jeżeli słusznie przypisują mu zamiar odwrócenia uwagi narodu ku sprawom zagranicznym. Mniemanie, że taki zwrot teraz po ukończeniu plebiscytu nastąpi, jest bardzo rozpowszechnione i potwierdza je artykuł w „*Constitutionnel*"u zamieszczony, a oświadczający wyraźnie, że obowiązkiem rządu jest dowieść państwom zagranicznym, że reformy wewnętrzne nie osłabiły bynajmniéj Francji. Artykuł pisma półurzędowego sprawił silne wrażenie i nawet nie pozostał chwilowo bez wpływu na giełdę.

Rokowania między rządem przedlitawskim a Czechami, rozpoczęte w Wiedniu w upłynionym tygodniu, toczyły się daléj w Pradze, dokąd przybył sam prezes gabinetu hr. Alfred Potocki wraz z ministrem rolnictwa bar. Petrino i dep. na sejm galicyjski Dr. Smolkę. Czesi wzmocnieni przystąpieniem do deklaracji stronnictwa feodalnego, pozostali nie ugięci i pomimo wszelkich starań prezesa gabinetu, nie zbliżono się do porozumienia. Hr. Potocki tedy powrócił do Wiednia, nie osiągnąwszy żadnych pod względom kompromisu z Czechami rezultatów, układy jednak zerwane nie są, gdyż dzisiejsze żądania Czechów prezes rządu przedłożyć chce radzie ministrów, która co do nich ostatecznie orzeknie. Z kolei przystąpi rząd teraz do układów z delegatami galicyjskimi, a późniéj ze słowieńcami i tyrolczykami.

We Włoszech sytuacja polityczna zdaje się być bardzo naprężona. Agitacja rewolucyjna oddawna już kraj ten nurtująca, przygotowawszy dostatecznie umysły, wystąpiła czynnie. Na kilku punktach Włoch ukazały się równocześnie prawie oddziały zbrojne, działające w imieniu rzeczypospolitéj. Wojsko rozproszyło te bandy, ale w miejsce rozbitych zbierały się inne, a powstanie zdawało się rozszerzać. Według dosyć rozpowszechnionego mniemania, ruchy włoskie zostawały w związku z agitacją rewolucyjną we Francji. Odkrycie spisku na życie cesarza i niepowodzenia rozruchów paryzkich, przekonać miało rewolucjonistów o niepodobieństwie powstania we Francji; odłożono takowe toż samo we Włoszech, lecz ponieważ nie zdołano wszystkie prowincje na czasie uprzedzić wybuchło powstanie na niektórych punktach. Dzisiejszy ruch włoski skierowany jest również przeciwko Rzymowi, a rząd papiezki widział się zmuszonym przedsięwziąść obszerne środki ostrożności. Rząd włoski obawiając się by Garibaldi nie stanął na czele ruchu, pilnie Kaprery strzedz każe.

Ubiegły tydzień jako niebrzemienny w polityczne niespodzianki, rozpoczął się na wszystkich targach z korzystném ożywieniem.

W Paryżu w pierwszym dniu tygodnia niemal wszystkie papiery rozpoczęły swój debiut po wyższych kursach: renta francuzka po 75,07, włoska 59,20, zatém z podwyżką 70 cent. Akcje kredytu ruchomego po 233. Banku francuzkiego po 2900, czyli z podwyżką 40 franków.

Że podwyżka kursów na słabym fundamencie się wspierała i że nie była wyrazem zadowolenia z rezultatu plebiscytowego, jako niezapewniającego jeszcze zupełnego spokoju — dowodem może służyć ta okoliczność, iż gdy w dniu 19 b. m. przyszła depesza z zawiadomieniem, że rząd włoski wysłał do Caprery okręty wojenne w celu trzymania na obserwacji mieszkańców téj wyspy — renta, a za nią i inne papiery spadły. Co się tyczy renty, to zauważono, że ile razy takowa dojdzie do 75, zawsze znajduje się niezmierna ilość sprzedających, którzy nietylko tamują dalszą możliwą podwyżkę, ale wpływają na natychmiastowe obniżenie kursu. W dniu o którym mówimy, jeden ze znaczniejszych bankierów sprzedał znaczną sumę renty francuzkiéj, a nabył w popłochu będącą rentę włoską, która dniem przedtém płacona po 59, wówczas ofiarowaną była po 58 — i dobrze wyszedł na téj operacji, gdyż nazajutrz włoska podskoczyła do 58,60 i tak się utrzymała. Do podwyżki znów przyczyniło się zapewnienie, że dóm Rothschildów zawarł z rządem włoskim umowę o pożyczkę 80 miljonów franków, która po ukończonych posiedzeniach parlamentu włoskiego, będzie do subskrypcji ogłoszoną.

Akcje banku francuzkiego, jak wyżéj powiedzieliśmy, doszły do 2900 i przy tym kursie utrzymały się; jest to dowodem co najmniéj, silnéj wiary do téj instytucji, gdyż w ciągu 10 dni Akcje jéj podniosły się o 85 franków, chociaż ostatni bilans przedstawia mniéj korzystne cyfry, bo:

gotówką w kasie .	1281 milj.,	czyli 13 milj.	więcéj
portfel.	561 „	„ 10 „	mniéj
biletów w obiegu .	1421 „	„ 21 „	„

Z innych papierów poszukiwaną była renta turecka, która též z 50,40 podniosła się do 51,50. Niemniéj poszukiwano pożyczki amerykańskiéj, gdyż raport komisji umorzenia długu północno-amerykańskich Stanów, zawiadamia: że w kwietniu dług zmniejszył się o 11.697.793 dolarów, a od 1 września 1865 r. do 1 maja r. b. o 325.990.691, a do spłacenia pozostaje jeszcze 2.431.698.879 dolarów.

W Wiedniu ważnym faktem jest zwerbowanie saskiego radcę finansowego i członka głównéj dyrekcji państwowych saskich dróg żel. p. Max, Maria von Weber — na austrjackiego radcę dworu i radcę w ministerjum handlu. Jestto dobry i bardzo ważny nabytek dla Austrji, albowiem p. Weber położył znakomite zasługi na polu ekonomiczno finansowém w Saksonji.

Giełda w upłynionym tygodniu mniéj przedstawiała zwrotów niż to zwykle bywało, ale uwaga publiczna zajęta w téj chwili sprawami wewnętrznemi, ruchem w Rumunji i Albanji — ograniczała się w swych finansowych operacjach.

Nie miłe też wrażenie zrobił zawód starań u radców londyńskiéj giełdy, w celu cofnięcia rozporządzenia, mocą którego austrjackie papiery wykluczone zostały z notowania i operacji na tamtejszéj giełdzie—o czém wspomnieliśmy w poprzednim przeglądzie, albowiem w dniu 16 b. m. rzeczeni radcy giełdowi, poprzednie rozporządzenie potwierdzili.

Ciągły napływ gotówki przy niemożliwych operacjach, wytworzył nowe idee. Wyczerpany materjał na fundacje nowych banków, zamienia się w formację towarzystw ubezpieczeń. Do wkrótce zaprodukować się mających, należy jedno pod nazwą „Galicja," którego konsorcium składa się z wielkiéj liczby galicyjskiéj magnaterji i zajmować się będzie różnorodném ubezpieczeniem. Drugie towarzystwo nosić będzie nazwę „Alliance" i rozdzielać będzie osiągnięte zyski pomiędzy ubezpieczających się.

Akcje banku francuzko-austrjackiego trzymały się bardzo dobrze przy 118,40, gdyż zapewniają że starania barona Erlangen w Peszcie o wyjednanie zezwolenia dla rzeczonego banku, na utworzenie tam towarzystwa kredytowego ziemskiego — są bardzo przychylnie przez p. Lonyay ministra węgierskich finansów przyjęte. Akcje banku kredytowego przy podwyżce 2 guld. 30 krajc. rozpoczęły kursem 256,90, ale zwolna zeszły na 255. Akcje Anglo-Austrjackiego banku zawsze są najmniéj spokojne: rozpoczęły podwyżką 20 guld. po 317, a następnego dnia były już na $331^1/_2$, żeby spaść na 320 i wznieść się w końcu do 322.

Lombardy rozpoczęły kursem 195,40, czyli z podwyżką 4 guld, ale wykaz dochodów wskazujący, że od 7 do 13 maja na linji austrjackiéj było znów mniéj o 96.698 guld., a na całéj przestrzeni o 220.871 franków—zepchnął je na 191,40.

W Berlinie mniéj zajmowano się spekulacyjnemi papierami, a więcéj lubowano się wewnętrznemi kolejami. Pierwszeństwo trzymały Akcje kolońsko-mindeńskie, w cenie około 128 wirujące, moguncki e, których linja miała w zeszłym tygodniu o 12.000 florenów więcéj dochodu, i górno-marchijskie po 118. Z obcych najwięcéj szukano Francuzów, które w pierwszym zaraz dniu rozpocząwszy podwyżkę $3^1/_4$ tal. po 219, doszły do $220^1/_2$, ale przy nastąpionéj w końcu tygodnia obniżce wielu papierów, i te zeszły do 218; podobnież Lombardy z $107^1/_2$ zeszły na $103^1/_2$.

Wiele hałasu narobił w Berlinie wniosek deputowanych w parlamencie północno-niemieckim pp. Loewe, Calbe, Hennig i Blankenburg o wycofanie w ciągu trzech miesięcy ze związkowych państw wszystkich obcych premjowych pożyczek. Pomimo protestu przełożonych giełdy berlińskiéj i adresu do komitetu prawie całego kupiectwa w Berlinie, oraz z Saksonji i z Frankfurtu, gdzie 75 firm podpisało — rzeczeni panowie jeszcze w sobotę usilnie wniosek popierali. W następstwie tego, chociaż nie przypuszczają ażeby rząd dopuścił do uchwały—wszystkie obce premje, znacznie ucierpiały. Ruskie z 115 i 113 zeszły na 113 i 111. Rumuńskie $7^1/_2\%$ Obligacje były bardzo poszukiwane, albowiem wspomniane przez nas dawniéj consortium, jest już blizkiém dopięcia swego celu i Obligi te mają być wkrótce notowane w Paryżu i Londynie. Dobre też powodzenie miały Akcje warszawsko-wiedeńskie, gdyż doszła tam pewna wiadomość, że wydzielić się mająca dywidenda za 1869 wyniesie $7^1/_2\%$, oprócz znacznego zasiłku funduszu rezerwowego, a raporta tegorocznych dochodów wskazują dosyć znaczną przewyżkę—z $56^5/_8$ doszły do $57^1/_2$.

Ostatni bilans banku berlińskiego wskazuje:

gotówką więcéj.	tal.	479.000
banknotów w skarbcu więcéj	„	281.000
„ w obiegu „	„	412.000
skup wexli mniéj	„	346.000
„ papierów mniéj	„	496.000

W Petersburgu podczas giełdy wtorkowéj okazał się brak wexli pochodzących z wywozu i kursa skłaniały się ku obniżce; natomiast w piątek była rzadka obfitość, na którą złożyły się: Odesa, Ryga, Amsterdam, za kupione dosyć znaczne sumy Akcij wielkiego towarzystwa i sami nasi bankierzy w przerażeniu z wspomnianego wyżéj projektu pruskich deputowanych, kazali znajdujące się ich w Berlinie premje, sprzedać za jakąbądź cenę i w zamian za należne im fundusze, trasowali. Tym sposobem weksle na Londyn doszły do $29^1/_{16}$, na Paryż do 305, na Hamburg do $26^1/_8$, na Amsterdam do $144^1/_2$.

Premjowa pożyczka spadła jeszcze więcéj niż w Berlinie, bo na $146^1/_2$ i $144^1/_2$, ale po doszłéj wiadomości, że w d. 18 b. m

minister pruskich finansów Camphausen oświadczył: iż chociażby parlament wniosek przyjął, to rząd go nie zatwierdzi,—podniosły się znów do 149 i 146½. Akcje wielkiego towarzystwa w skutek rzeczonych wyżéj zakupów, podniosły się do 149. Z innych papierów dobry obieg miały Akcje warsz.-wied. w skutek wyższych kursów w Berlinie i płacono chętnie po 70 oprócz 5% procentu. Obligów dróg żelaznych było nie wiele. Konsolidowane płacono 109½, kursko-kijowskie i kursko-charkowskie po 101½, mikołajewskie szukano po 113½, a za terespolskie żądano 109.

Listy zastawne płacono po 112¾.

Półimperjały płacono po 6,74, skup 5½%.

W Warszawie w skutek polepszenia się waluty w Petersburgu a tém samém i podniesienia się jéj w Berlinie—kursa weksli zagranicznych obniżyły się, nie o tyle jednakże, żeby z tego rzeczywistą korzyść można było osiągnąć. W dniu 16 b. m. płacono za Berlin długi 134%, a w dniu 21 b. m. 133¾, za Londyn żądano 8,26½ i 8,26, Paryż 98,55 i 98,32, Wiedeń 99,22½ i 99. Najwięcéj ofiarowano weksli 3-miesięcznych na Petersburg po 98½% i na Wiedeń; na inne miejsca bardzo mało trasowano i ograniczano się na wekslach sprowadzanych z Rygi. Obroty z resztą były małoznaczne. Również nie wiele robiono w papierach; Listy zastawne, a szczególniéj I serji były licznie ofiarowane z obniżeniem kursu z 93,81 na 93,53, a II serji z 93,41 na 93,36, ale płacono obydwie serje tylko po 93, nowe 5% ofiarowano w końcu po 93⅔. Kto zna trochę sekreta zakulisowe tutejszéj giełdy, ten wié czemu przypisać to zjawisko. Ciągłe obniżanie dawnych serij i podtrzymywanie wyższego kursu nowych Listów, wydaje nam się sztuczném. Spekulacja nie zasypia pola i zręcznie działa Do osób interesowanych należy miéć się na baczności. Listy likwidacyjne utrzymały się przy 76⅓. Nabyto téż kilka partij Obligów Tow. Kredytowego po 101¾. W Akcjach prawie nic nie robiono, z powodu braku materjału.

DROŻYZNA W BESSARABJI.

Rok przeszły 1869 był w ogóle urodzajnym w gubernjach południowych, a Bessarabji w szczególności, mimo to jednak spożywcy miejscowi wcale tego nie uczuli. Jak płacono w latach najnieurodzajniejszych za pierwsze potrzeby życia, tak samo płacić musiano i w roku obfitym, a za niektóre produkta i drożéj jeszcze. Chleba żytniego funt kosztował dawniéj np. 2½ kop., bułka francuzka (frankol) 6 kop.; też same ceny pozostały i w 1869 r. Nadmienić przytém należy, iż mąka żytnia spadła z rs. 1,05 za pud na 70 kop., a pszenna z 2 rubli na rs. 1,50.

Główną przyczyną utrzymywania się cen wygórowanych płodów przerobionych, jest brak konkurencji i nieznajomość najodpowiedniejszych źródeł zaopatrywania się w produkta. Raz przyzwyczaiwszy się tutaj sprowadzać wszystko z Odesy, dotąd otrząsnąć się nie mogą z przyjętéj rutyny, nie bacząc na to, iż kolej żelazna połączyła sam środek prowincji z miejscowościami pierwotnego wytworu. Odesa nie jest wcale punktem wytwórczym, jest to tylko wielkie składowe ognisko. Produkta zbożowe w Kijowskiém i na Podolu trzy razy tańsze jak w Odesie; tak samo rzecz się ma i z cukrem. Drzewa w Galicji i na północy obfitość, a tymczasem każdy sprowadza go z Odesy, choć i tam dowóz jego jeszcze nie jest dostateczny, co powoduje téż wysokie ceny. Podobnież i z węglem kamiennym. Odeskie towarzystwo żeglugi parowéj nie wiele zwraca na to uwagi. Nie ma komu widocznie wziąść się do rzeczy, gdyż możnaby śmiało z widokami znakomitych zysków, założyć składy drzewa i węgla przynajmniéj w czterech ważniejszych punktach: w Białogrodzie (Akermanie), Owidiopolu, Tyraspolu i Benderach, licząc co najmniéj na spożycie przeszło 1.000.000 pudów. Przy małéj nawet stopie zysku przedstawia to nie małe korzyści. Mieszkańcy przytém nie potrzebowaliby płacić po 18 rs. za sążeń drzewa.

Warszawa spożywa znaczną ilość mięsa i płaci je drogo. Ale dlaczegóż w Benderach, mieście południowém, leżącém tuż w sąsiedztwie stepów, słynnych obfitością bydła, mięso jest drogie? Brak konkurencji, monopol handlarzy, znów nam tłómaczy to zjawisko. Jeżeli nawet czasem mięso tam tańsze od warszawskiego, za to co do jakości nieskończenie bywa gorsze.

Słone jeziora i limany znajdują się pod bokiem, jednak ceny soli wyższe w Bessarabji jak w stronach na setki mil oddalonych od miejsc jéj wytworu. Nie ma ludzi którzyby się zajęli praktyczném rozwiązaniem téj kwestji. W pobliżu warzelni solnych płacą tam po 80 kop. za pud, pomimo ułatwionéj dostawy Dniestrem i drogą żelazną.

Masło nawet liche, również nader drogie, dochodzi ceny 40 do 50 kop. za funt, i zawiera przytém wielką ilość twarogu. A przecież pastwiska są niedaleko i stepy tuż. Nie ma się jednak wziąść komu do rzeczy.

Czyż to jest owo błogosławione południe! wszystko tam złe i drogie. Tanie w Bessarabji jedynie wino i owoce, ale znowu na płody te odbyt bardzo ograniczony. Jesienią roku zeszłego płacono: arbuz 3 kop. sztuka, dynię 2 do 3 kop., jabłka 2 kop. funt, gruszki 3 do 4 kop. f., śliwki 1 do 1½ kop. f., morele 1½ do 2 kop. f., winogrona 1 kop. f., orzechy greckie 7 do 8 kop. za setkę. Jarzyny natomiast bardzo drogie: kapusty główka 5 do 7 kop., burak jeden 2 kop., pęczek marchwi 4 do 5 kop., ziemniaków pud 30 do 40 kop. i w ogóle wszystko w podobnym stosunku. Tutaj wybitnie okazuje się niedbalstwo i nieumiejętność w gospodarstwie. Owoce które właściwie sama natura w tamtejszym pięknym klimacie wydaje, są tanie i w obfitości; jarzyny zaś drogie i trudno ich dostać, albowiem wymagają one pracy, zachodów, starań i umiejętności, a tego brak tam zupełnie. Kilkunastu zdatnych i pilnych ogrodników przybywszy tam, otrzymaliby sowite żniwo ze swéj pracy i kapitału, a przytém zyskaliby i miejscowi mieszkańcy.

Wyroby fabryczne dochodzą również cen niezmiernie wygórowanych. Lichy perkalik płaci się 30 do 34 kop. arszyn, podobnież sukno, a o płótnie to już nawet mówić nie można. Skóry choć tanie lecz nader lichego gatunku i wyprawy. Żelazo i wyroby metalowe nadzwyczaj drogie. Toż samo naczynia i wyroby garncarskie.

W ogóle wszystkie niezbędne rzeczy codziennego użytku, trzeba przepłacać, a pomimo tego często ich dostać wcale nie można. Są to skutki braku przedsiębierczości i spółzawodnictwa. Pobieżny rzut oka na powyżéj dotknięte stosunki ekonomiczne Bessarabji, dziwnie rażącą uwydatnia analogię z naszemi stosunkami krajowemi téj samej sfery.

W obec takiego położenia zakładanie stowarzyszeń spółdziaławczych oraz handlów i przedsiębiorstw porządnie i umiejętnie prowadzonych przez ludzi obrotnych i posiadających odpewiednie wykształcenie fachowe, oraz znajomość miejscowych stosunków, nawet przy niewielkim kapitale byłoby pożądaném i do zalecenia.

Na ważniejszych komunikacjach Besarabji nie zbywa. Piękny ten kraik opierając się południową swą kończyną o morze Czarne i Dunaj objęty jest w podłuż Prutem i Dniestrem. Na południowéj linji leżą porty Galaczu, Białogrodu i Odesy. W pobliżu Jassy, stolica Mołdawji, nie zadługo może połączona będzie z głównem Bessarabji miastem Kiszeniewem, tym sposobem obwód ten zyskałby bezpośredni związek ze Lwowem, Krakowem

i dalszym Zachodem. Przez kolej tyraspolską, odesko-bałcką, bałcko-kijowską i podwołoczyską, prowincja ta połączoną będzie z żyznemi okolicami, dostarczającemi w obfitości zboże, mąkę, cukier, drzewo, okowitę i t p. Miasto główne Kiszeniew posiada do 90 tysięcy mieszkańców. Cały zaś obwód liczy głów przeszło 900.000 i 858 mil kwadratowych rozległości.

PRAWO OCHRONY ŻYCIA ROBOTNIKÓW W KOPALNIACH WĘGLA.

W obec częstych i ciągle się powtarzających strasznych wypadków i nieszczęść w kopalniach węgla kamiennego, mogących zrodzić przekonanie, że nasza technikai przezorność jeszcze nie dorosły, nie bez interesu będzie poznajomić się z prawem niedawno uchwaloném przez kongres amerykańskich Stanów Zjednoczonych w przedmiocie „ochrony robotników w kopalniach węgla kamiennego." Stanowi ono, że każdy z właścicieli kopalń obowiązany jest plan swojéj kopalni dokładnie sporządzić i przedłożyć go nadzorcy górniczemu właściwego okręgu. Każda kopalnia ma miéć przynajmniéj dwie oddzielne sztolnie, a to dla łatwego w każdym wypadku wydostania się z podziemia. Przy wejściu lub wyjściu z kopalni, każdy właściciel obowiązany jest wznieść budynek, w którymby się robotnicy rozbierać i umywać mogli, schodząc do robót lub wracając. Przewiew i odświeżanie powietrza ma być tak urządzone, iżby na każdych 50 ludzi, 55 stóp sześciennych świeżego powietrza przypływało i aby w szybach sztolnic i przechodach żaden gaz szkodliwy nagromadzać się nie mógł. Nadzorcy kopalń i kierownicy robót baczyć mają aby nie pozostawały żadne urwiska i skały, grożące oberwaniem się. Ściśle przestrzeganém będzie również, aby stawiano odpowiednie podpory i właściwie prowadzono roboty. Włożonym jest także obowiązek urządzenia odpowiednich przyrządów sygnałowych, tak w głębi kopalni jak i przy jéj otworach na powierzchni ziemi dla łatwego dania znaku o grożącém niebezpieczeństwie.

Przepisy te nabierają mocy obowiązującéj w cztery miesiące po ich ogłoszeniu. Właściciele kopalń którzyby przyjmowali do robót dzieci nie mające 12 lat skończonych, ulegają karze 500 dolarów. Maszyniści opuszczający machiny w czasie służby i kiedy jeszcze ludzie lub zwierzęta znajdują się w kopalni, podobnież ulegają karze 500 dolarów i pół roku więzienia.

Prawdziwie humanitarne prawo to, godne demokratycznéj rzeczypospolitéj, przy sumiennem wykonaniu, zdaje się zapewniać wszelkie bezpieczeństwo, na jakie tylko zdobyć się jest w mocy ludzkiéj w obec katastrof przytrafiających się w kopalniach węgla kamiennego. Jakkolwiek pociąga ono za sobą pewne nakłady dla właścicieli, przez ochronę jednak zdrowia i życia robotników powetować je łatwo można, a chociażby przyszło pokryć wydatki ztąd powstałe małém zniżeniem płacy zarobkowéj, to nieznaczny znów ten ubytek stokrotnie wynagrodzi się robotnikom, upewnieniem ich własnego bytu i bytu ich rodzin.

Wiadomości bieżące.

— W tych dniach zawiązaną została spółka między pp. Józefem Sommer, Bronisławem Werner i Stanisławem Kraków, pod firmą J. C. Sommer i Sp. Celem spólników jest pośredniczyć w handlu artykułami krajowego przemysłu, między Cesarstwem a Królestwem, oraz w handlu Rosji z zagranicą, a szczególniéj z Francją, Anglją, Belgją i głównemi portami północnych Niemiec, przez zawiązywanie stosunków handlowych z główniejszemi placami tych krajów, przez ułatwianie zbytu, wzajemnéj wymiany towarów i t. d. Firma ta prowadzić będzie zatém interes komisowy, spedycyjny, przyjmować agentury i wykonywać zlecenia które jéj udzielone zostaną, ogniskując interesa i stając się pożytecznym łącznikiem, a niekiedy bodźcem stosunków handlowych między rozmaitemi miejscowościami. Dla wprowadzenia w wykonanie tak obszernie zakreślonego planu, jeden ze spólników jako reprezentant firmy, przebywać będzie w Cesarstwie, utrzymując kantor w Petersburgu; dwaj inni pozostaną w Warszawie, lecz jeżeliby się okazała potrzeba, jeden z nich uda się za granicę.

W spółce tego rodzaju najważniejszemi niemal warunkami powodzenia są: energja z jednéj, a dokładna znajomość potrzeb i wymagań handlu w różnych miejscowościach, z któremi ma się miéć stosunki, z drugiéj strony. Warunkom tym spólnicy odpowiedziéć będą w stanie. Obznajomieni z potrzebami i wymaganiami handlu w Cesarstwie i zagranicą, oraz z tutejszemi krajowemi stosunkami, posiadają przytém gruntowne wykształcenie fachowe i praktykę handlową.

Józef Sommer, syn ajenta giełdy tutejszéj, a wnuk ś. p. Wojciecha, którego dom handlowy od lat stu blizko istnieje już w Warszawie—po skończeniu szkoły w Auwers, kształcił się jeszcze następnie praktycznie zagranicą; zaś pp. Werner i Kraków odbyli praktykę w domu znanego negocjanta warszawskiego p. Jul. Simler'a.

Nie wątpimy, że młodzi spólnicy, którzy z potrzebnemi zasobami wiedzy i doświadczenia, z zamiłowaniem, wiarą w przyszłość i silném postanowieniem rozpoczynają swój zawód, zdołają stopniowo w całéj rozciągłości urzeczywistnić plan jaki sobie zakreślili, a wtedy przyczynić się będą mogli do rozwoju handlu i przemysłu, a zatém i dobrobytu krajowego. Życzymy więc powodzenia przedsięwzięciu, które będąc objawem *nowego* racjonalnego kierunku w jakim postępować winien handel i przemysł krajowy, będzie zapewne umiało także otrząsnąć się z zastarzałéj rutyny i szkodliwych uprzedzeń i nawyknień tutejszego świata handlowego. Niemniéj również wbrew rozpowszechnionemu u nas zbyt ogólnie zwyczajowi, nowa firma powinna przyjąć za zasadę, że wszelkie domy handlowe i przedsiębierstwa są *dla publiczności*, która im zapewnia istnienie, nie zaś publiczność *dla nich*.

Spółka w mowie będąca rozpoczęła już prowadzenie interesów. Kantor jéj otwartym został w domu Flatau'a wprost Banku.

— *Towarzystwo techników gorzelniczych w Poznaniu*, podaje do publicznéj wiadomości, że i w roku bieżącym urządzone zostaną *Kursa dla techników gorzelniczych*, które pod przewodnictwem p. Mardfelda dyrektora i technika gorzelniczego rozpoczną się w *Poznaniu dnia 1 czerwca* i trwać będą do końca sierpnia t. r.

Przedmioty wykładowe są:

1. Chemja; 2. Fizyka; 3. Praktyczne gorzelnictwo; 4. Chemja fermentacyjna; 5. Nauka o budowie maszyn; 6. Nauka o budowie aparatów; 7. Rachunkowość; 8. Rysunki.

W czasie wolnym od wykładów słuchacze pracują w laboratorjum chemiczném i robią wycieczki do pierwszorzędnych fabryk i zakładów gorzelniczych pod przewodnictwem jednego z profesorów.

Honorarjum za kurs pierwszy wynosi 30 talarów w walucie pruskiéj; za kurs drugi (na który przyjmują się *tylko* uczniowie którzy w roku przeszłym kurs pierwszy ukończyli), wynosi 50 talarów w walucie pruskiéj.

Na kurs pierwszy przyjmują się praktyczni gorzelani i uczniowie gorzelniczy, którzy przynajmniéj jedną kampanję praktycznie odbyli.

Zgłoszenia przyjmują i bliższe szczegóły udzielają pp. Leinweber wyższy inżynier i dyrygent fabryki Cegielskiego w Poznaniu — i Mardfeld dyrektor i technik gorzelniczy w Poznaniu (ulica Podgórna N. 7 na 1-m piętrze).

Dodatek.

— *Droga żelazna Łódź-Kalisz.* W jednym z ostatnich numerów *Gazety Poznańskiéj* zamieszczona była korespondencja z Ostrowa, donosząca jakoby rząd rosyjski gotów był udzielić koncesję na linję drogi żelaznéj z Łodzi do Kalisza, z warunkiem jednak, ażeby daléj z Kalisza linja ta szła nie do Wrocławia ale do Leszna. Wiadomość ta jest tylko w części prawdziwa i to tylko jest pewném, iż postanowienie petersburgskiego komitetu dróg żelaznych, otrzymało Najwyższą sankcję, w którém kierunek drogi żelaznéj z Łodzi do Kalisza przyjęto jako jedyny mający pierwszeństwo, kierunek zaś z Łodzi do Wieruszowa, jako nieodpowiedni, odrzucono. Postanowienie to zostało zakomunikowane ministrowi komunikacji i hr. Namiestnikowi pod dniem 16 (28) marca. O dalszym kierunku mowy tu wcale nie było i żadnych warunków nie stawiano, dalszy bowiem kierunek jest dla rządu obojętnym. Główną tutaj rzeczą jest przeto uchylenie i odrzucenie stanowcze projektu linji przez Wieruszów, co téż leżało w interesie gubernji Kaliskiéj i stron sąsiednich, najwyżéj w kulturze posuniętych. Zachodzi pytanie, czy w obec tego budowa linji wieruszowskiéj jest istotnie korzystną i możliwą. (*G. H.*)

— P. Józef Bogdan Rogojski Dr. nauk przyrodniczych i filozoficznych rozpoczął w m. Radomiu szereg odczytów „o fabryczném zużytkowaniu surowych produktów gubernji Radomskiéj." Odczyt pierwszy poświęcił sz. prelegent rzeczy o konieczności używania w naszém rolnictwie nawozów sztucznych a tanich. P. Rogojski zakłada fabrykę takich nawozów z odpadków miejskich pod Radomiem. (*G. H.*)

— Otrzymaliśmy od Dra Ludwika Rau'a, radcy do spraw rolnictwa przy ministerjum handlu W. Ks. Badeńskiego, pod d. 11 b. m., w odpowiedzi na prośbę o zakomunikowanie nam szczegółów z życia nieboszczyka jego ojca, obszerną biografję, która różni się w wielu punktach od umieszczonéj w N. 1400 Lipskiéj Illustracji. Biografję tę wysłaliśmy do Krakowa, albowiem nekrolog prof. Rau'a w *Ekonomiście* zastrzegł sobie prof. Dr. Juljan Dunajewski.

Dr. Rau, prostując podaną przez nas datę zgonu (nie 23 ale 18 marca), dziękuje Redakcji za spółubolewanie w imieniu ekonomistów polskich, imieniem całéj rodziny zmarłego. Nieboszczyk umierając miał lat 78 a nie 73.

— *Dowóz zboża do Berlina* wynosił w 1869 roku (podług źródła półurzędowego): pszenicy wisplów 23.522; żyta w. 72.281; jęczmienia w. 25.637; owsa w. 85.535; grochu 5.929. Oprócz tego mąki pszennéj centnarów 564.972; żytniéj cent. 797.883. Głównie dostawiano koleją i wodą.

STAN OPERACIJ BANKU POLSKIEGO.

	w d. 14 maja	w ciągu tygodnia przybyło	w ciągu tygodnia ubyło	w d. 21 maja
	r	u	b l	i
1. Skup. Portfel, wexli kraj. w Warsz.	2.140.014. 26	254270, 91	243030, .	2.151.255, 17
1. Skup. Portfel, wexli kraj. w Łodzi	557.577, 69½	47476, 71½	36343, 17	568 711, 24
1. Skup. Portfel, wexli kraj. w Włocł.	449.111, 73	20805, 93	18912, 93	451 004, 68
1. Skup. Portfel, „ zagranicznych	255.207, 74½	157187, 20	97030, 74	315.364, 20½
2. Zaliczenia na papiery publiczne	580 000, .	20910, .	38029, .	562.881, .
3. Pożyczki na zastaw towarów a) wełny	126 247, 25	360, 75	2050, 75	124 557, 25
3. Pożyczki na zastaw towarów b) in. tow.	191 352, 27	4206, 67	29176 67	166 382, 27
3. Pożyczki na zastaw kosztowności	331.307, 03	1855, 58	9202, 42	323 960, 19
4. Otwarte kredyta	4.702.868, 67½	666516, 07	813949, 90½	4.555.434, 84
5. Kasa: Monety srebrne	2.578 266, 04	7532, 89¾	.	2 585 798, 93¾
5. Kasa: „ złote	43.637, 55	41, 44	.	43.678, 99
5. Kasa: Bilety Banku Polskiego	895.000, .	.	31600, .	863 400, .
5. Kasa: „ Kred. Cesarstwa	808.306, .	1.816389, .	.	2.624.695, .
Łącznie (5)	4 325.209, 59	1.792363, 33¾	.	6.117.572, 92¾

Sprawozdanie tygodniowe.

Gdańsk, 21 maja. Pogoda piękna i ciepła. Wiatr południowo-zachodni.

W Anglji targi znów bardzo spokojne. Pomimo słabych dowozów krajowych, pszenica angielska cofnęła się o jeden szyling na kwarterze, a towar zagraniczny nawet przy takiem samem ustępstwie mało był żądany i trudny miał odbyt. Pomyślna pogoda i dość piękny stan ozimin a głównie wielkie ładunki zbożowe wysłane z Ameryki, z których znaczna część wkrótce do Anglji przybyć winna, tamują chwilowo wszelką chęć do kupna i tranzakcje ograniczają się jedynie na pokrycie potrzeb bieżących.

Jęczmień i Groch bez zmiany.

We Francji targi miały również nieco słabszą tendencję, jednakże, dla lichego stanu ozimin w wielu okolicach z powodu posuchy, znacznego zniżenia cen pszenicy nie było, a na niektórych placach podniosły się nawet o 30 centymów na 120 kilogramach.

Żyto zawsze mało ofiarowane i ceny nie były niższe od zeszłotygodniowych.

Owies o 25 centymów na hektolitrze droższy.

Na naszym placu pod wpływem niepomyślnych depesz angielskich, chęć do kupna była bardzo słaba. Chociaż dowozy nie były zbyt liczne, ceny pszenicy chwiały się i stopniowo o pełne dwa talary na 2,000 ℔ w przeciągu tygodnia się cofnęły. Przekonanie, że ceny wkrótce jeszcze osłabną, wstrzymuje eksporterów naszych od większych zakupów.

Żyto trudny miało odbyt i zaledwo przy ustępstwie $\frac{1}{3}$—$\frac{1}{2}$ tal. na 2,000 ℔ znajdowało odbiorców.

Jęczmień i groch cofnęły się w cenie o jeden talar na 2,000 ℔

Sprzedano w tym tygodniu pszenicy centnarów 40,000, czyli ton 2,000; żyta cent. 27,000, czyli ton 1350; jęczmienia centnarów 3,000 czyli ton 150; grochu cent. —, czyli ton —.

Płacono za 2,000 ℔ wagi celnéj, czyli jednę ton:

Pszenicy wysoko-pstréj (wagi hol. 127—130) tal. 63 srgr. — do tal. 67 srg. —, czyli za korzec warsz. (wagi pols. 239 do 245) złp. 48 gr. 6—złp. 51 gr. 6.

Pszenicy jasno-pstréj (wagi hol. 123—126) tal. 60 srgr. — do tal. 63 srgr. —, czyli za korzec warsz. (wagi pols. 231—237) złp. 45 gr. 27 do złp. 48 gr. 6.

Pszenicy ordynaryjnéj (wagi hol. 111—125) tal. 51 srgr 10 do tal. 60 srgr. 10, czyli za korzec warsz. (wagi pols. 209—235) złp. 39 gr. 9 do złp. 46 gr. 3.

Żyta (wagi hol. 120—125/6) tal. 43 srgr.—do tal. 46 srgr.—, czyli za korzec warsz. (wagi pols. 226—236) złp. 31 gr. 21 do złp. 33 gr. 27.

Jęczmienia czterorzędowego (wagi hol. 103—109) tal. 36 srgr. 15 do tal. 38 srgr. 20, czyli za korzec warsz. (wagi pol. 193—205) złp. 23 gr. 18—złp. 25 gr. 3.

Jęczmienia dwurzędowego (wagi hol. 113—115) tal. 38 srgr. 10 do tal. 41 srgr. 10, czyli za korzec warsz. (wagi pols. 207 do 217) złp. 24 gr. 24—złp. 26 gr. 24.

Grochu tal. 38 srgr. -- do tal. 42 sgr. 15, czyli za korzec warsz. złp. 30 gr. 24 do złp. 34 gr. 9.

Kursa zamian: Amsterdam 143⅝, Hamburg 151⅜, Londyn 6.23⅜, Paryż 81, Warszawa 73¾, Wiedeń —.

Aleksander Makowski i spółka.

Ceny targów warszawskich,

od dnia 16 do 21 maja r. b.

Pszenicy czetwert od rs. 12,36 do rs. 11,76. *Żyta* czet. od rs. 6,80 do rs. 6,56. *Jęczmienia* czetwert od rs. 5,40 do 5,28. *Owsa* czet. rs. 3,92 do rs. 3,84. *Gryki* czetwert rs. —. *Grochu polnego* czet. rs. 6,40 do 6,84. *Grochu cukrowego* czet. rs. — do —. *Kasza jaglana* rs. 14,40, *jęczmienna* rs. 6,72, *gryczana gruba* rs. 9,60. *Mąka pszenna* (000) pud od rs. 2,50 do 2,55, (00) pud od rs. 2,20 do 2,25, N. I. pud od rs. 1,95 do 2,00, N. II pud od rs. 1,63 do —. *Mąka żytnia* N. I i II pud rs. 1,10 do 1,20. *Kartofli* czet. 1,44 do 1,68. *Siana* pud kop. $33\frac{1}{2}$—40. *Słomy* pud kop. 25 do kop. 30. *Okowity* garniec od rs. 1,29 do $1{,}32\frac{1}{2}$.

OGŁOSZENIA.

KURSA GIEŁDY.

dnia 24 maja 1870 roku.

	Stopa %	RÓWNIA (pari)	Żądano	Płacono	Stosunek do równi na 100
1. Papiery publiczne.		Ruble			
a) Rządowe.					
Obligi Skarbowe (r. 100. 150 500).	4	100	.	90,67	$90\frac{2}{3}$
Polskie. Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	.	116,33	$155\frac{1}{3}$
Polskie. Cert. ban. na obl. cz. *A* (z. 300) z k.	5	45	.	58,17	$129\frac{1}{4}$
	0	30	.	.	.
Polskie. „ „ „ *B* (z. 200)	5	30	.	38,25	$127\frac{1}{2}$
Polskie. Dow. Kom. Cen. Lik. (róż. sumy)	0	100	41	.	.
Listy likw. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	76,58	76,38	$76\frac{2}{5}$
kupon...........	.	.	.	$1{,}92\frac{2}{9}$	.
Ruskie. 5-ta pożyczka (500).........	5	100	.	87,59	$87\frac{3}{5}$
Ruskie. Pożyczka premjowa z 1864 r. .	5	100	149,50	.	.
Ruskie. „ „ z 1866 r. ..	5	.	147,50	.	.
Ruskie. Metaliki (300) lutowe	4	100	.	101,50	$101\frac{1}{2}$
Ruskie. Metaliki (300) sierpniowe	4	100	102,50	102	102
Ruskie. Bilety banku Pańs. (100 i wyżéj)	5	100	89,75	89	89
b) Towarzystw i Spółek.					
Listy Zast. (30, 75. 150. 750. 3000	4	100	93,32	92,91	$92\frac{9}{10}$
Polskie. „ „ „ ser. 2	4	100	93,32	92,91	$92\frac{9}{10}$
Polskie. kupon...........	.	.	.	$1{,}46\frac{1}{9}$	.
Polskie. Listy zastawne nowe z r. 1869	.	100	93,58	93,33	$93\frac{2}{3}$
Polskie. kupon.....	.	.	.	$2{,}09\frac{1}{4}$	.
Polskie. Obligi Tow. Kred. Ziemskiego...	5,475	100	100,75	100,50	$100\frac{1}{2}$
Polskie. Akcje Dr. Żel. W-W. (100).....	diw.	60	.	71,25	$118\frac{3}{4}$
Polskie. „ „ W-B. (100. 150) .	4	100	73,75	72,75	$72\frac{3}{4}$
Polskie. „ „ Teresp. (100) ..	5	100	115	114	114
Polskie. Obligacje „ „ ...	5	100	.	107,25	$107\frac{1}{4}$
Polskie. Akcje „ Łodzk. (100) ...	5	100	108	.	.
Rus. Ruskie listy zastawne	5	100	112,75	112,25	$112\frac{1}{4}$
Rus. Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125)....	5	125	.	147,50	118
Rus. Obligacje „ „	$4\frac{1}{2}$	100	.	.	.
2. Wexle.					
Berlin......(Tal. 100) 2 mies	.	92,857	$120{,}82\frac{1}{2}$	120,60	$129\frac{8}{9}$
Gdańsk..... (100) „	.	92,857	120,60	120,45	$129\frac{3}{4}$
Hamburg...(M. B. 300) „	.	140,855	183,45	.	.
Londyn..... (Ł. 1) 3 „	.	6,304	8,27	8,26	$130\frac{2}{7}$
Paryż ......(Fran. 300) 2 „	.	75,214	98,55	98,40	$130\frac{6}{7}$
Wiedeń... (Gul. 150) „	.	92,857	98,15	.	.
Petersburg..(Rub. 100) 3 „	.	100	98 50	98,33	$98\frac{1}{2}$
3. Monety.					
Półimperjał................	.	5,15	6,79	6,74	$120\frac{9}{10}$
Napoleondor................	.	5	.	.	.
Dukat holenderski..........	.	3	.	$3{,}82\frac{1}{2}$	$127\frac{1}{2}$
Rubel srebrny..............	.	1	.	.	.
Talar pruski...............	.	0,92.857	.	$1{,}21\frac{1}{2}$	$130\frac{5}{6}$
Gulden austrjacki (papierowy) ..	.	0,61.905	.	0,67	$109\frac{5}{8}$

	Warsz.	Londyn	Paryż	Wied.	Berlin	Peter.	Amst.	Hamb.
STOPA SKUPU: bankowa:	6%	3	$2\frac{1}{2}$	5	5	5	5	5
STOPA SKUPU: giełdowa:	—	3	$2\frac{1}{2}$	5	4	$5\frac{1}{2}$	5	4

W drukarni Gazety Polskiéj.—Дозволено Цензурою.—Redaktor i Wydawca, Wiktor Somer.